

O godzinie 8 punktualnie(!) rozpoczynamy apel poranny. Spóźnialscy muszą zrobić 10 pompek (mężczyźni) lub 10 przysiadów (kobiety) - stąd też rzadko zdarza się, że ktoś się spóźnia:).

Instruktorzy Ewa i Jola wraz z buldogiem angielskim o imieniu Dendi przed apelem



Uczestnicy już się zbierają



Grupa 1b



Grupa 1a



Kadra: od lewej lekarz Kasia, instruktor grupy 1a Jola z Dendi i kierownik turnusu/instruktor grupy 1b - Ewa sprawdza czy już godzina 8



Sprawdzanie godziny to rytuał - oto fotka Tomka z innego dnia



i jeszcze jedna - teraz widać jak ważna była punktualność na turnusie



A tak wygląda apel z okna Pana Tomka Pawłowskiego,





Ja z balkonu - nic Romkowi nie umknie:)



gimnastykę przy bramce stały nasze urocze instruktorki z torebkami



terebki były pełne czekoladowych

cukierków, oczuliśmy się dziećmi i braliśmy jak od matki - garściami:)



Botwidek dostał pełną garść cukierków

uśmiechy od naszych uroczych instruktorek - Joluni i Ewuni



Wybór zdjęć i komentarz [Ryszard Szczerban](#) (kliknij)